

Spółdzielnie produkcyjne meldują o wynikach sadzenia ziemniaków

SLAWNO

Spółdzielnie produkcyjne pow. sławieńskiego wykonały już plan sadzenia ziemniaków w 83 proc., przodując pod tym względem w całym województwie. RZS-y Sławsko, Baniewo, Wrześnica i inne ukończyły już sadzenie ziemniaków. W większości spółdzielni sławieńskich członkowie sadzą ziemniaki zespołowo, aby przyspieszyć ogólne zakończenie akcji wiosennej.

ZŁOTÓW

Spółdzielnie zasadziły 56 proc. przewidzianego arealu ziemniaków. Przodują RZS-y: Prochy, Drożyska, Kamień. Natomiast słabo przebiega praca w Buczku Nowym, Osówce, Białobloccu, Górznie, Podróżnej, Nowym Dworze i kilku innych spółdzielniach, które odczuwają brak sadzactwa. Szczególnie mało zasadził dotąd RZS Potulice, który opóźnił siewy i zbyt późno rozpoczął sadzenie.

WAŁCZ

Całkowicie ukończyli sadzenie ziemniaków członkowie spółdzielni produkcyjnej w Skrzatuszu, Szydłowie, Letnicy, Bronikowie i kilku innych. Pozostałe spółdzielnie wykonały około 50 proc. planu sadzenia ziemniaków.

DRAWSKO

Spółdzielnie produkcyjne w rejonie POM w Kaliszu Pomorskim kończą sadzenie ziemniaków. Przodują RZS-y w Pławnie, Wielbokach, Świerczyźnie i Siennicy. Natomiast w rejonie złocienieckiego POM spółdzielnie nie zasadziły dotąd na wet połowy zaplanowanego arealu ziemniaków. Agronomowie rejonowej tego POM zlekceważyli swój obowiązek niesienia pomocy fachowej i organizacyjnej spółdzielniom. Zawładła również część pomorskich brygad traktorowych.

ŚLUPSK

Sadzenie ziemniaków ukończył dotychczas tylko RZS Czyżów. Pozostałe spółdzielnie obsadziły zaledwie 43 proc. zaplanowanego arealu. Odczuwa się brak ziemniaków sadzenia, m. in. i dlatego, że prezydja rad narodowych, soltyści, aktywi społeczni, a przede wszystkim gminne spółdzielnie, Centrala Nasienna i Kronia, Centrala Nasienna i Kronia, nie reagują na spekulancje kombinatek niektórych nieuczciwych chłopów, którzy zakontraktowane ziemniaki sprzedają na wolnym rynku, zamiast dostarczyć je — do czego zobowiązali się przecież w umowie — instytucjom kontraktującym.

Opóźniają się natomiast w sadzeniu RZS-y Stary Borek, Robuń, Kiełpino i inne. (Dokończenie na 2 str.)

KOŁOBRZEG

RZS Garnki zasadził całkowicie ziemniaki. Pomyślnie przebiega akcja w Kowańcu Lejkowie i Siemysiu. Do przodujących spółdzielców zaliczają się również członkowie RZS w Kukini, gospodarzący zespołowo dopiero od niedawna, którzy na spółdzielczość pola wywieźli cały obornik ze swych obejść przyzgodowych. Sadzą oni wyłącznie własnymi ziemniakami, wnieśli natomiast jako wkłady członkowskie.

Opóźniają się natomiast w sadzeniu RZS-y Stary Borek, Robuń, Kiełpino i inne. (Dokończenie na 2 str.)

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
Cena 20 gr. Czwartek 14 maja 1953 r. Rok II Nr 115 (219)

Z frontu walki o plan

SUKCESY POŁOWOWE „KORABIA” I „KUTRA”

W godzinach rannych dnia 13 bm. zyper kutra „Ust 35” Jętmow zameldował z morza o pełnej realizacji zadań planowych na miesiąc maj.

Dobre wyniki mają również „Ust 24” z zyprem Kapłanem — 92,3 proc., „Ust 7” z

zyprem Kopicim — 91,5 proc. oraz „Ust 23” z zyprem Gruszczyńskim — 84,1 proc. planu miesięcznego. Kutry te natychmiast po wyładunku złowionej ryby, wyruszyły na dalsze połowy. Pozostałe kutry usteckie „Korabia” przebywa już bezpiecznie na łowiskach.

A oto jak wygląda realizacja planów miesięcznych w poszczególnych bazach naszego wybrzeża:

1. PPIUR „Korab” — 57,9 proc. pl. mies.
2. PPIUR „Kuter” — 56,6 proc. pl. mies.
3. PPIUR „Barka” — 32,9 proc. pl. mies.

Wyniki „Korabia” winny zmobilizować załogę pływającą i wszystkich pracowników łodowych „Barki” do szybszej realizacji planów połowowych. (Z. W.)

TARTAK W DRAWSKU I ZPW ZŁOCIENIEC PRZODUJĄ

We wszystkich zakładach produkcyjnych trwa wzięta praca. Załogi utrwalają zdobyte osiągnięcia w dotychczasowej realizacji długookresowego współzawodnictwa, wzmacniają swe wysiłki i podejmują nowe zobowiązania.

W ZPW Złocieniec utrwalenie zdobytych osiągnięć w rytmicznej realizacji planów dekadowych i dziennej odhły wa się we wszystkich działach.

I tak załoga przedalni wykonała plan I dekady w 104,8 proc., w II w 100,8 proc., w III w 89,2 procentach. W dniu 11 bm. po krótkiej masowej robotnicy postanowili w celu zapewnienia przedterminowego wykonania planu majowego podjąć nowe dodatkowe zobowiązania. (Dokończenie na 2 str.)

Miasta i wsie całego kraju przygotowują się do „Dni Oświaty, Książki i Prasy”

KSIAZKA DOTRZE DO KAŻDEGO DOMU
Organizacje społeczne i „Dom Książki” przygotowują szeroko zakrojoną akcję kol-

portażu książek. Oprócz klermaszy książek połączonych z występiami artystycznymi, które odbędą się we wszystkich większych miastach oraz w gminach i gromadach, zorganizowana będzie obnośna sprzedaż książek.

kultury narodowej i oświaty w Polsce Ludowej. W Warszawie m. in. przygotowana jest wystawa poświęcona rozwojowi oświaty i kultury w Polsce Ludowej oraz Wystawa Kopernikowska.

„DNI OSWIATY, KSIĄZKI I PRASY” NA WSI

Wiele uwagi poświęca się przygotowaniu różnorodnych form popularyzacji książki i czytelnictwa na wsi oraz zapoznania jej mieszkańców z osiągnięciami Polski Ludowej.

W pow. łęczyckim np. przygotowuje się różne konkursy czytelnictwa i recytatorskie oraz 170 wystaw książek i piem. W pow. łowickim m. in. w 88 punktach bibliotecznych i 20 świetlicach przygotowuje się wieczory dyskusyjne czytelników.

W całym kraju wyjadą na wieś liczne robotnicze ekipy łączności miasta ze wsią, które popularyzować będą czytelnictwo oraz organizują imprezy artystyczne.

Odbędą się też wycieczki mieszkańców wsi do miast.

SPOTKANIA CZYTELNIKÓW Z LITERATAMI I TYSIĄCE ODCZYTÓW

Na okres „Dni” przygotowuje się w całym kraju setki spotkań literatów z czytelnikami i zebrań dyskusyjnych nad poszczególnymi pozycjami naszej literatury. W woj. szczecińskim np. przygotowuje się zebrań dyskusyjnych, m. in. nad książkami: I. Newerlego „Pamiętka z Celulozy”, W. Wasilewskiej „Ojczyzna”, Bolesława Prusa „Emancypantki” i inne. Przygotowuje się liczne odczyty poświęcone klasycyzmowi — leninizmu, a przede wszystkim Wiekłemu Przyjacielowi narodu polskiego, Józefowi Stalnowi. Wygłaszane też będą prelekcje poświęcone 410 rocznicy zgonu Mikołaja Kopernika.

WYSTAWY SPOPIULARYZUJA DORÓBEK KULTURALNY POLSKI LUDOWEJ

Na „Dni Oświaty, Książki i Prasy”, wiele instytucji kulturalnych, placówek naukowych i bibliotek przygotowuje liczne wystawy, które unocznia imponujący dorobek

Rośnie gigant socjalizmu Nowa Huta

Prezydium Rządu podjęło dnia 4 maja br. doniosłą uchwałę w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy Kombinatu Nowa Huta.

Ustawa o planie 6-letnim przewiduje wybudowanie i uruchomienie do r. 1953 pierwszego etapu czołowego obiektu planu, jakim jest Kombinat Metalurgiczny Nowa Huta.

Na zdjęciu: Spust w odlewni stalwa.



Sukces Partii Komunistycznej w wyborach merów we Francji

PARYŻ. Po ostatnich wyborach samorządowych dokonano wyboru nowych merów w poszczególnych miejscowościach Francji. W Hautmont — ważnym ośrodku przemysłowym Zagłębia Sambre — merem wybrany został komunist. Również stanowiska trzech zastępców mera przypadły tam komunistom. Należy przypomnieć, że komunistki sprawowały kierownictwo samorządu miejskiego w Hautmont już w latach 1945—1947, lecz później utraciły je wskutek sprzymierzenia się socjalistów z reakcją. Obecnie jedność działania robotników socjalistycznych i komunistycznych była tak silna, że umożliwiła po rozumieniu się miejscowych przywódców SFIO z grupowaniami reakcyjnymi. Stanowiska merów przypadły również komunistom w Dives-sur-Mer (Calvados), Villeteuse, Romainville, St-Cyr-L'Ecole, Fourchambault, Soucy (Yonne), Venasieux, St-Fons, St-Max i w innych miastach.

W różnych miejscowościach, gdzie merami zostali socjaliści, stało się to dzięki głosom reakcji w myśl zawartego uprzednio porozumienia. Z drugiej

strony — jak podkreśla „Humanite” — w poszczególnych miejscowościach radni socjalistyczni, pod naciskiem potężnego prądu jednościowego szerokiej mas pracujących, porozumieły się z radnymi komunistycznymi na podstawie propozycji FPK, jak np. w Boulogne-sur-Mer i w Ales.



NOWA KOPARKA PODZIEMNA

MOSKWA. Na budowach moskiewskich ukazały się nowe maszyny — podziemne koparki — skonstruowane przez inżynierów radzieckich. Koparki te są stosowane przy zakładaniu podziemnych rurociągów pod jezdniami, chodnikami, budynkami, torami kolejowymi itp.

Dla założenia rur pod ziemią od pada obecnie konieczność robienia wykopów. Koparka podziemna działa w sposób następujący: Stalowy cylinder o ostrych jak nóż brzożach ustawia się prostopadło do ściany specjalnie wykonanego wlepienia. Wewnątrz cylindra wytwarza się zamknięta przestrzeń, z której wypompowuje się powietrze. W skutek ciś-

nienia atmosferycznego cylinder szybko wrzyna się w grunt. Wnętrze cylindra napętnia się siłą mł, po czym jest on wydobywany na wierzch i opróżniany. Specjalny wibrator zmniejsza grunt, rozluźniając spójność jego części i ułatwia wciąganie się cylindra w ściem. Po wciągnięciu cylindra w głąb ziemi powstaje otwór o równych trwałych ścianach. Po opróżnieniu cylindra, opuszcza się go ponownie w głąb ziemi i operacja się powtarza.

Wydałność tej nowej koparki podziemnej waha się — w zależności od gruntu — od 3 do 10 metrów bieżących na jedną zmianę. Koparkę obsługuje trzech robotników.

NOWOCZESNE INSTALACJE POMP

MOSKWA. Inżynierowie radzieccy, specjaliści w dziedzinie konstrukcji maszyn rolniczych, opracowali system nowych instalacji pomp dla zaopatrzenia w wodę, ferm hodowlanych, kołchozów i sowchozów.

Bardzo ciekawym urządzeniem jest automatyczna pompa elektryczna, działająca bez wlepy ciśnień. Automataczna włączanie i wyłączanie pompy elektrycznej zapewnia ciągłość jej pracy i nie wymaga stałej obsługi. Według danych Wszelkiego Instytutu Mechanizacji, zastosowanie automatycznej bezwzględnej elektrycznej stacji pomp, pozwala na 120-krotne zmniejszenie pracy w porównaniu z pompą ręczną. Dzięki niewielkiej objętości nowa elektryczna pompa może być zainstalowana bezpośrednio nad studnią lub w jej głębi.

Telefonem z XI etapu Wyścigu Pokoju

Królak trzeci Polska czwarta na mecie w Łodzi

INDYWIDUALNIE w XI ETAPIE:
1) Pawliński (Pol. Franc.) — 5:31.16, 2) Rużiczka (CSR) — 5:31.25, 3) KRÓLAK (Polska) — 5:31.25.

DRUŻYNOWO w XI ETAPIE:
1) Polonia Francuska — 16:30.47, 2) NRD, 3) CSR, 4) Polska — 16:41.33.

PO XI ETAPACH:
Miejsca Polaków: 8) Królak, 11) Wilczewski, 35) Kłabiński.

DRUŻYNOWO PO XI ETAPACH:
1) NRD — 173:04.33
2) Dania —
3) Polonia Francuska, 4) CSR, 5) Bułgaria,
6) Polska — 181:28.00
7) Austria, 8) Francja, 9) Rumunia.

Rozegrane wczoraj na stadionie łódzkim spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacją Włochów z Dynamem z Dramy zakończyło się zwycięstwem Włochów 3:2.

Straszliwy huragan nad stanem Texas

NOWY JORK. Jak donosi Agencja Associated Press, nad stanem Texas przezeździł gwałtowny huragan, który spowodował śmierć wielu osób oraz o'brzymie szkody materialne. Według dotychczasowych niepełnych danych, 87 osób straciło życie, a kilkaset osób odniosło rany.

Cały kraj buduje Nową Hutę

Na podkrakowskich polach dzień i noc pracują dźwigi, dzień i noc błyskają płomienie spawalniczych aparatów, dzień i noc pracują budowniczości gigantycznego Kombinatu Nowa Huta, nie szczędząc sił i energii dla wykonania powierzzonego im przez państwo zadania. Dokonuje się praca ogromna, nie mająca sobie równej w naszym budownictwie. Do chwili obecnej ułożono w Nowej Hucie 105 tys. m³ murów czerwonych, 7 tys. m³ murów ogniotrwałych, zamontowano 17 tys. ton konstrukcji stalowych, wybudowano 80 km nowych normalnotorowych linii kolejowych. Wykonano te prace w ciężkich niejednokrotnie warunkach terenowych i atmosferycznych.

Ciężko i ofiarnie pracują budowniczości kombinatu. I dziś, gdy budowa wkracza w decydujący etap — etap planowego uruchamiania poszczególnych obiektów, zgodnie z terminami określonymi przez plan 6-letni — jej ludzie postanowili pracować jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej. Coraz więcej pada zobowiązań skracania terminów uruchamiania poszczególnych obiektów. Oto ostatnio załoga zjednoczenia budowy pieców przemysłowych, pracująca przy budowie wytwórni materiałów ogniotrwałych, postanowiła na 24 dni przed terminem przewidzianym w harmonogramie ukończyć i oddać do ruchu piece wydziału szamotowego wytwórni. Podobnych zobowiązań jest coraz więcej.

Zobowiązania te świadczą, iż budowniczości Nowej Huty rozumieją znaczenie swej pracy, rozumieją, że od terminowe go oddawania do użytku poszczególnych obiektów zależy wykonanie całego naszego planu 6-letniego. że stal, która popłynie z Nowej Huty, musi się zamienić jeszcze do końca planu w potężne konstrukcje wielu nowych fabryk, w tysiące traktorów, samochodów, w różnorodny asortyment przedmiotów codziennego użytku.

Nowa Huta — potężna fabryka fabryk, w której produkcja po całkowitym uruchomieniu będzie większa niż produkcja całego przemysłu hutniczego w Polsce kapitalistycznej — służyć budowie silnej i niezależnej gospodarczo Polski, służyć będzie jednocześnie każdemu z jej obywateli.

W imię tych szczytnych celów pracują budowniczości Nowej Huty, i cały kraj musi im pomóc. Cały kraj — bo dziś bez przesady można powiedzieć, że cały kraj buduje Nową Hutę. Wprawdzie najważniejsze, najcenniejsze dostawy otrzymujemy ze Związku Radzieckiego, ale obok tego dla Nowej Huty 100 zakładów w 14 województwach wykonuje konstrukcje i urządzenia, i na pomoc załóg tych zakładów czekają budowniczości wielkiego kombinatu.

Na czym polega ta pomoc? Pomoc dla braci — robotników z Nowej Huty, to ściśle przestrzeganie terminów dostaw, a nawet ich skracanie. Pomoc dla Nowej Huty, to najwyższa jakość wyrobów, to także wykonanie urządzeń, aby tam, w Nowej Hucie, można było je spokojnie wmontować, bez obawy, że „nawalą” i wprowadzą chaos na budowie. Pomoc dla Nowej Huty to także w wielu zakładach wykonanie dodatkowych ton stali i konstrukcji.

Ta braterska współpraca całego kraju z budowniczymi kombinatu jest ważną szczególnie dziś, gdy każdy dzień, każda godzina decyduje o tym, czy dotrzymane zostaną terminy uruchomienia poszczególnych obiektów. Ku zabezpieczeniu tych terminów zwraca ostatnia uchwała Prezydium Rządu z dnia 4 maja br., wydana w trosce o to, aby jak najszybciej Nowa Huta dała pierwszą stal, aby jak najszybciej zaczęła służyć narodowi. I ci, którzy wykonują urządzenia dla Nowej Huty dobrze rozumieją swe zadania.

(Dokończenie na 2 str.)

Przed IV Światowym Festiwalem Młodzieży

BUKARESZA. W Bukareszcie trwają przygotowania do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń, który odbędzie się w stolicy Rumunii w dniach od 2 do 18 sierpnia br. Komitet Centralny Związku Młodzieży Pracującej Rumunii wezwał chłopców i dziewczęta do wzięcia udziału w narodowym budownictwie stolicy dla godnego powitania festiwalu.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 12 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Bułgarskiej Republice Ludowej Mariana Szczepańskiego.

Budna wojna trwa...

Ujawnienie szczegółów skandalicznej afery spekulacyjnej związanej z wojną w Indochinach

PARYŻ. Tygodnik francuski „Observateur” zamieścił ostatnio artykuł, w którym ujawnił skandaliczną aferę spekulacyjną związaną z wojną w Indochinach i trwającą od przeszło siedmiu lat.

Stwierdzając, że „nie chodzi tu o zwykłe nadużycia lub indywidualne przestępstwa, lecz o system, który ciąży na całym francuskim życiu politycznym i wywołując w znacznej mierze powody kontynuowania wojny w Indochinach”, tygodnik opisuje charakter tych spekulacji. Kurs piastra (waluta marionetkowego rządu Bao Dai'a w Indochinach) został ustalony dekretem z 25 grudnia 1945 r. na 17 franków. Jednakże kurs ten nie odpowiadał realnej wartości piastra.

Według danych tygodnika, siła nabywcza 10 tysięcy piastrow w Indochinach równa się 70 tysiącom franków, w Paryżu zaś 10 tysięcy piastrow wymieniało oficjalnie na 170 tysięcy franków. Wpro-

Naród koreański będzie nadal przeciwstawiał się wojnie i popierał wysiłki na rzecz pokoju

Odpowiedź Kim Ir-sena na apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że premier Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Kim Ir-sen przesłał odpowiedź na pismo Międzynarodowej Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dotyczące uchwały Kongresu z listopada 1952 roku, w której Kongres Narodów wezwał pięć wielkich mocarstw do podjęcia rokowań w sprawie zawarcia paktu pokoju.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — stwierdza premier Kim Ir-sen — uważa, że pakt pokoju między rządami Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Chińskiej Republiki Ludowej, Wielkiej Brytanii i Francji może zlikwidować napięcie w sytuacji międzynarodowej i rozproszyć nieufność między narodami oraz zapewnić powszechny pokój i bezpieczeństwo, w myśl gorących

pragnień wszystkich uczciwych ludzi. Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej popiera w całej pełni apel Kongresu Narodów w Obronie Pokoju o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Apel ten całkowicie harmonizuje z polityką rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, która dąży do pokoju ze wszystkimi narodami na zasadzie równości, do przyjaźni z innymi krajami, na zasadzie wzajemnego poszanowania niezawisłości narodowej i suwerenności. Apel ten jest również całkowicie zgodny z wolą narodu koreańskiego, który walczy o wolność i niezawisłość swojej ojczyzny i o pokój na całym świecie.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, prowadząc konsekwentnie politykę pokojową, przekonany jest o możliwości pokojowego współistnienia krajów o różnych systemach. Popiera on apel o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Dąży również szczerze do pokojowego rozwiązania kwestii koreańskiej.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest przekonany, że nie ma takiego spornego lub nie rozwiązane problemu którego nie można było by uregulować w drodze pokojowej na podstawie porozumienia zainteresowanych krajów.

Przed wszystkim kwestia koreańska powinna być uregulowana pokojowo w drodze rokowań. Naród koreański wraz ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata będzie nadal przeciwstawiał się wojnie i popierał wysiłki na rzecz pokoju.

TIRANA. Albańska Agencja Telegraficzna podaje:

Przewodniczący Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej, Enver Hodža skierował do pp. Fryderyka Joliot-Curie, Petro Nenni i Józefa Wirtha pismo, w którym stwierdza, iż rząd albański w całej rozciągłości solidaryzuje się i popiera pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w sprawie paktu pokoju 5 wielkich mocarstw.

szczęgóło wywołały konsternację w kręgach handlowych i oburzenie opinii publicznej. Reakcyjny „La Croix” przyznaje, że „niektóre źródła podają, iż te skandaliczne spekulacje kosztują Francję ponad 200 miliardów franków rocznie, nie mówiąc już o ohydnych operacjach, które pozwalają pewnym rycerzom przemysłu bogacić się na wojnie”. Pismo zapytuje: „Czyżby zatem „spełnienie marzeń armat” nie był komunałem, ale smutną i oburzoną rzeczywistością? Z sytuacji tej — konkluduje „La Croix” — można wyciągnąć rozmaite wnioski polityczne. Prowadzi stąd tylko jeden krok do stwierdzenia, że wojna trwa tak długo po to, by umożliwić kontynuowanie tych spekulacji...”

Pod naciskiem opinii publicznej rząd francuski zmuszony był natychmiast dokonać dewaluacji piastra, ustalając jego kurs na 10 franków. Prasa podkreśla, że decyzja rządu nie rozwiązuje problemu, albowiem realna wartość piastra wynosiła 6 do 8 franków.

„Humanite” pisze, że „decyzja rządu potwierdza jedynie rozmiar dotychczasowych spekulacji i zysków zbijanych na „brudnej wojnie”. Rząd nadal nie ujawnia nazwisk spekulantów i odmawia opublikowania sprawozdania komisji parlamentarnej. Odmawiając opublikowania tego sprawozdania — podkreśla „Humanite” — rząd najwidoczniej obawia się, aby francuska opinia publiczna nie przekonała się, iż pewni ludzie, odpowiedzialni za wojnę w Indochinach działali w ten sposób ze względu na spekulacyjne.

Z frontu walki o plan

(Dokończenie z 1 str.)

Postanowili: zmniejszyć ilość odpadów i przestoju maszyn, zwiększyć wydajność materiału pierwszego gatunku do 97 proc., rozszerzyć współzawodnictwo pracy pod hasłem „ja nie wypuszczę braku”. Do współzawodnictwa i podejmowania nowych zobowiązań wezwali załogi bratnich zakładów w Okonku i Bobolicach. Załoga tartaku w Drawsku, który podleża Rejonowi Przemysłu Leśnego w Połczynie Zdroju postanowiła: wykonać operacyjny plan półroczny do dnia 15 bm. Zadania planu miesięcznego wykonać w 142,3 proc. — Już dziś robotnicy tartaku mogą przeżyć się dużymi oszczędnościami — plan I dekady wykonali w 115 proc. To ich jednak nie zadowala.

Zobowiązanie nie tylko wykonamy, ale postanowiliśmy je przekroczyć — mówią tacy przewodnicy jak Władysław Buczek, traktorzy — wyrabiali cy 140 proc. normy, Józefa Ochocka wyrabiała 160 proc. normy i wielu innych. Zdobyliśmy już dwukrotnie proporcję przechodni i postanowiliśmy go nie oddać z naszego zakładu. W osiągnięciu dobrych wyników produkcyjnych pomagają nam podejmowane coraz to nowe realne zobowiązania. Wzywamy wszystkie zakłady naszego województwa do współzawodnictwa w przedterminowej realizacji planów produkcyjnych i długofalowych zobowiązań.

CEGIELNIE NAD NIE WYKONUJĄ PLANÓW

Niestety mamy jeszcze i takie zakłady, w których praca

organizacyjna kierownictwa gospodarczego nie stoi na należytym poziomie, gdzie brak należytej współpracy między dyrekcją, a aktywnym politycznym zakładowym, gdzie organizacje partyjne nie czują się współodpowiedzialne za plan.

Do nich należą Cegielnie Przemysłu Terenowego w Drawsku, Wierzchowo I, Wierzchowo II i Stara Huta. Dyrektorem Zjednoczenia jest ob. Brzozowski, który dotychczas nie wprowadził należytej kontroli i odpowiedzialnej organizacji pracy. Brak troski o podległe mu zakłady jest jedną z głównych przyczyn niewykonania planów. Plan I dekady bm. realizowany w wybitnie dogodnych warunkach atmosferycznych zakłady te wykonały zaledwie: — w produkcji surowki w 102 proc. w wypale 13 proc.

Zapytajmy kiedy narazicie ulegnie zmianie styl pracy na terenie Wierzchowa I, Wierzchowa II i Starej Huty? Kłedy Drawskie Zakłady Ceramiczne podleży WZPT w Koszalinie rozpoczyna rytmiczną realizację planów?

Takie same pytania należy skierować i do wspaniałe wyposażonych Drawskich Zakładów Ceramicznych w Złocieńcu, a szczególnie do ich dyrektora ob. Łucznowskiego.

Przypomnijmy, że mimo posiadania nowoczesnych urządzeń w oddziale „B”, plany ubiegłych miesięcy nie zostały wykonane, a zadania I dekady bm. wykonano zaledwie w 82,1 proc.

Czy to nie wstyd, towarzysze?

Kraj czeka na cegłę, a wy jej nie dajecie!

Z rokowań w Panmundżonie

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, delegacja koreańsko-chińska, uczestnicząca w rokowaniach o rozejm w Korei, ogłosiła we wtorek komunikat następującej treści:

— Na posiedzeniu obu delegacji w dniu 12 maja, szef delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir ponownie podkreślił, że kwestia tych jeńców wojennych, którzy po upływie przewidzianego okresu pozostałoby nadal pod opieką komisji repatriacyjnej państw neutralnych, nie decydują się na powrót do ojczyzny, powinna być przekazana konferencji politycznej. Strona koreańsko-chińska — stwierdził generał Nam Ir — stanęła na stanowisku, że poszczególne zagadnienia będące przedmiotem rokowań należy regulować kolejnymi stadiami w ten sposób, by każde stadium torowało drogę do załatwienia dalszych zagadnień. Tymczasem strona przeciwna już obecnie porusza zagadnienie należące dopiero do następnego stadium i twierdzi bezpodstawnie, że konferencja polityczna jest niezdolna do rozwiązania

kwesji pozostałych jeńców wojennych. W rezultacie żadna z omawianych kwestii nie może być uregulowana i rozejm w Korei wciąż jeszcze nie może dojść do skutku.

Generał Nam Ir powtórzył nowe propozycje strony koreańsko-chińskiej z dnia 7 maja, umożliwiające rozsądne i praktyczne rozwiązanie całego problemu jeńców wojennych, oraz podkreślił, że zastrzeżenia wysuwane przez stronę przeciwną w ciągu ostatnich kilku dni nie wytrzymują krytyki i stanowią jedynie pretekst do przewlekania rokowań.

Szef delegacji koreańsko-chińskiej stwierdził z naciskiem, że obie delegacje powinny jak najrychlej przyjąć propozycje koreańsko-chińskie z dnia 7 maja, by można było uregulować konkretne szczegóły i doprowadzić do zawarcia rozejmu.

Strona przeciwna wysuwała jednak nadal swoje głośne zastrzeżenia nie formułując pozytywnych propozycji. Wobec tego na posiedzeniu w dniu 12 maja nie poczyniono żadnych postępów.

Spółdzielnie produkcyjne meldują o wynikach sadzenia ziemniaków

(Dokończenie z 1 str.)

PRZYSPIESZYĆ SADZENIE ZIEMNIAKÓW

Sadzenie ziemniaków przebiega w całym województwie znacznie szybciej i sprawniej aniżeli w latach ubiegłych, zwłaszcza w przodujących powiatach, sławieńskim, złotowskim, waleckim i drawskim. Jednakże tempo sadzenia ziemniaków pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Są powiaty, w których spółdzielnie produkcyjne i chłopcy indywidualni oraz PGR-y mają jeszcze wiele ha do obsadzenia okopowymi. Np. spółdzielnie produkcyjne w pow. szczecineckim 10 proc., bytowskim 11 proc., człuchowskim 17 proc. Chłopcy indywidualni, sadzący stosunkowo na znacznie mniejszym areale, w powiecie białogardzkim, koszalińskim wykonał plan sadzenia zaledwie w 33 procentach.

W tym roku szybciej niż zwykle zaczęto siewy. Podobnie wcześniej należało rozpocząć sadzenie ziemniaków. Tymczasem znaleźli się w terenie „agronomowie” (nawet w złocieńckim POM), którzy wystąpili z teoretyczną czekanią na „lepszą pogodę”, bo jakoby nadmorski klimat Ziemi Koszalińskiej nie sprzyjał wczesnemu sadzeniu ziemniaków. Teoryjką te jeszcze do dziś pokutują tu i ówdzie.

Niektóre spółdzielnie m. in. w powiecie słupskim odczuwają brak sadzenia, a odpowiedzialny aktyw gospodarczy i instytucje nie pomagają w

usuwanu tych trudności. Np. GS w Sławoborzu pow. Kołobrzeg posiadał do wymiany za jadalne kilka ton sadzenia, a nawet 1 kg z nich nie wymienił.

Słaba jest również pomoc niektórych POM-ów. Np. POM-y w Dobrzycy i Bobolicach niedostatecznie pomagają spółdzielcom sprzętem maszynowym w sadzeniu ziemniaków.

Błądów i niedociągnięć może być wyliczyć znacznie więcej. Wskazują one jasno, że z sadzeniem ziemniaków nie jest tak dobrze jak się niektórym aktywistom w terenie wydaje.

Trzeba więc, aby wszystkie przydziały powiatowych i gminnych rad narodowych, powiatowe i gminne komitety partyjne i ich egzekutywy, komitety ZSL-owskie oraz pełnomocnicy do akcji wiosennej wniknęli głębiej w sytuację w terenie, dostrzegli brak i trudności i pomogli w ich usunięciu.

Mobilizowanie chłopów pracujących do podejmowania zobowiązań szybszego zakończenia sadzenia ziemniaków, organizowanie współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego w sadzeniu, organizowanie zbiorowej i indywidualnej pomocy w sadzeniu — to ważny obecnie odcinek pracy sołtysów, kół ZSCh, organizacji partyjnych, kół ZSL, kół ZMP w tych wszystkich gromadach i spółdzielniach produkcyjnych, które jeszcze nie ukończyły sadzenia ziemniaków.

Cały kraj buduje Nową Hutę

(Dokończenie z 1 str.)

Dobrze zrozumiała swe zadania załoga huty „Zabrze”. Pierwsza odpowiedziała na uchwałę Prezydium Rządu, posta nawijając dać 1.200 ton konstrukcji żelaznej ponad plan, konstrukcji właśnie dla Nowej Huty. Postanowiono również w miarę możliwości skrócić terminy dostaw. Dobrze zrozumiała swe zadania załoga huty „Ferrum”, która na specjalnie zwołanym zebraniu przeanalizowała możliwość przedterminowego dostarczenia rurociągów dla Nowej Huty, i załoga huty „Zgoda”, która również zobowiązała się skrócić terminy dostaw. Załoga wielkopolskiej fabryki urządzeń mechanicznych podjęła liczne zobowiązania indywidualne i zespołowe, postanowiła zastosować przodujące metody pracy, aby dać jak największą produkcję i to jak najlepszej jakości. Podjęła liczne zobowiązania załoga Zakładów Im. Szadkowskiego w Krakowie, załoga Zakładów Metalowych w Raciborzu.

Ta inicjatywa zakładów, które wykonują urządzenia dla Nowej Huty godna jest wszechstronnego poparcia i naśladowania, jest ona nowym świadectwem patriotyzmu naszych robotników i inżynierów. Jeszcze raz w naszej krótkiej, a jakże bogatej w wydarzenia historii budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju, inicjatywa załóg wychodzi naprzeciw liczbom planu, skracca terminy.

Trzeba, aby inicjatywa huty „Zabrze” rozszerzyła się na wszystkie zakłady, które wykonują dostawy do Nowej Huty. Trzeba również, aby w każdym zakładzie, w którym podjęte zostały podobne zobowiązania, robotnicy, działacze produkcyjni, którzy wykonują dostawy, byli otoczone troskliwą opieką zarówno administracji jak i organizacji partyjnych. Słowa „dostawy dla Nowej Huty” winny otwierać drogę pierwszeństwa dla otrzymania materiałów, dla transportu, dla zwiększonej pomocy w innych dziedzinach. Słowa „dostawy dla Nowej Huty” muszą być bodźcem dla kierownictwa, dla robotników i nadzoru do usprawnienia pracy, aby wykonać ją szybko i lepiej. Tak właśnie zrobiono w hucie „Zabrze”. Opracowano tam dokładne harmonogramy prac i codziennie śledzi się przebieg wykonawstwa. Opracowuje się nowy — jednokierunkowy cykl produkcji, aby elementy konstrukcji nie musiały krążyć po suwnicach w różne strony. Dla jak najciślej zespolenia prac huty z potrzebami nowohutnickiego kombinatu zmieniono tak kolejność montażu poszczególnych konstrukcji, aby ściśle pokrywał się on z poszczególnymi etapami budowy stalowni w Nowej Hucie.

Tak więc wykonanie dostaw dla największej budowli naszego planu staje się jednocześnie wielką szkołą właściwej organizacji pracy.

Nad donoszą inicjatywa załóg, pracujących dla Nowej Huty, musi czuwać partia — jej organizacje zakładowe, powiatowe i wojewódzkie. Aktywność partyjną musi śledzić przebieg wykonywania podjętych zobowiązań, musi walczyć o trudnościach i pomóc je przełamywać, musi pracą polityczną wpajać w załogę przekonanie, że praca dla Nowej Huty jest najważniejszą w chwili obecnej i wymaga wyżeżenia wszystkich sił, że powinna ona wzmacniać się nie kosztem innej planowej produkcji, a drogą lepszego wykorzystania istniejących rezerw.

„Cały naród buduje Nową Hutę” — oto hasło, które rozbrzmiewać musi w całej Polsce. Nowa Huta jest czołową budowlą socjalizmu w planie 6-letnim. Wnieśli ona ze sobą wielki postęp techniczny do całej naszej metalurgii, poważnie przyczyniła się do dalszego, wysokiego rozwoju sił wytwórczych naszego kraju. Niezwykle ważna jest jej rola w likwidacji naszego zacofania gospodarczego, w stworzeniu Polski ze stali i betonu, na nowoczesnym ciężkim przemysle niezależnie operującej przyszyły wysoki dobrobyt swych obywateli. Nowa Huta będzie służyła zaspakajaniu naszych rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych. I obowiązkiem każdego, kto choć w najdrobniejszym stopniu przyczyniła się do budowy Nowej Huty, jest uczynić wszystko, aby pracą swą wykonać jak najszybciej i jak najlepiej.

KRONIKA KOSZALINA

Daty i wydarzenia

1771 — Urodził się Robert Owen, angielski socjalista utopijny (zm. 1858 r.).
 1900 — Urodził się Alfred Lampe, czołowy działacz KPP, organ zator Związku Patriotów Polskich w ZSRR (zm. 1943 r.).
 1943 — Utworzenie w ZSRR 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 500.
 Straż Pożarna tel. nr 08.
 Komisariat Miejski MO, tel. nr 557.
 Zegarynka, tel. nr 06.

Dyżury

SZPITAL
 Szpital Miejski, ul. Pałata 3, tel. 218.
APTEKA
 Apteka Społeczna nr 10 — ul. Zwycięstwa, tel. 188.

Kronika partyjna

Odczyt

W dniu 15 bm. o godz. 17-ej w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Waryńskiego Nr 7 tow. Czesław Kulski wygłosił odczyt na temat:

„SOCJALISTYCZNA PEDAGOGIKA”

Na odczyt zaprasza się: wykładowców, prelegentów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, pracowników aparatu partyjnego, agitatorów, aktywny Zw. Zaw., ZMP, ZSCH, ZZNP, oraz samodzielnie studiujących zagadnienia marksizmu-leninizmu.

Program zajęć

Woj. Szkoły Wieczorowej

W poniedziałek, dnia 18 bm. na zajęciach Wojewódzkiej Szkoły Wieczorowej przewidziany jest następujący program:

Dla I-go roku — Wykład z Historii KPZR rozdział VI—2 godz.; seminarium z Hist. KPZR rozdział V — 2 godz.; seminarium z Hist. Polski rozdział VI — 2 godz.

Dla II-go roku — Wykład — Im peralizm na terenach polskich — 2 godz.; wykład — Historia Polskiego Ruchu Robotniczego — 2 godz.; przygotowania do egzaminu z ekonomii repetytorium — 2 godz.

Mielno przed letnią kampanią

TRZY męskie postacie pochylone nad długim rabatem bratków. Kierownik Ośrodka Wczasowego w Mielnie wraz z dwoma pracownikami z zespołu remontowego oglądają wyczyn miejscowego chuligana—kilkadziesiąt świeżo zasadzonych roślin zostało celowo zniszczonych. Ślad dużej stopy wyraźnie odcina się od wypielegnowanej ziemi.

Na upiększenie Mielna kwia tam! wydano 7 tys. złotych...

Wobec ogromu pracy, jaką włożono w bieżącym roku w przygotowanie Mielna do przyjęcia wczasowców, wobec poważnego nakładu kosztów, chuligański wybrzyk wywołuje uzasadniony gniew całej załogi FWP w Mielnie. Załoga ta, od której odpadło wielu pracowników z przypadku, nie rozumiejących swej roli i zadań, do której jednocześnie przybyli nowi ludzie z dobrym przygotowaniem zawodowym i ideologicznym — postanowiła w roku bieżącym naprawić zaniedbania lat ubiegłych. FWP chce dać przy bywającym z całej Polski na odpoczynek ludziom pracy, przodownikom, budowniczym wielkich obiektów socjalizmu, jak najlepsze warunki do odpoczynku i rozrywki.

W tym celu w Mielnie przeprowadzono przede wszystkim remonty kapitalne i średnie domów. Wzbogacono również wyposażenie domów, stołówek i pomieszczeń rozrywkowych. W pokojach nad każdym łóżkiem umieszczono lampy, w oknach piękne firanki, wygodne meble. Stołówki otrzymały komplety zastawy stołowej i sztućców nierdzewnych, platerowanych.

Pokoje dla przodowników pracy są specjalnie bogato wyposażone, są to przy tym pokoje pojedyncze.

Innowacje tegoroczne nie ograniczają się jednak do polepszenia pomieszczeń i wyżywienia. W Ośrodku planuje się założenie strzelnicy małokalibrowej, a na plaży toru łuczniczego i zjazdów

do morza oraz wszelkich odmian gier w piłkę. Stoły bilardowe, ping-pong, szachy i odczytanie książki z biblioteki urozmaicą dni niepogodne. Przy każdej administracji powstanie zespół artystyczny, złożony z pracowników FWP, którego występ powita otwarcie każdego nowego turnusu wczasowego. Będzie to dopłatą dla wczasowców do organizowania własnej imprezy artystycznej.

Dla wykonania prac remontowych i porządkowych powołani są przede wszystkim pracownicy zespołu remontowego. Mielno jednak nie wyglądałoby tak jak obecnie, jak miasteczko o kolorowych parkanach i ścianach domów, ukwiecone i lśniące czy stością, gdyby nie zasługująca na specjalne podkreślenie inicjatywa pracowników umysłowych FWP. Zobowiązali się oni wypełniać swe codzienne obowiązki w skróconym czasie do godz. 13-tej, a resztę dnia poświęcić pracy na terenie Ośrodka. Wzięli na siebie przygotowanie kwiatników, wypracowanie ścieżek, wygładzenie parku, malowanie parkanów. Zobowiązanie kończą, zdając tym samym egzamin na pracownika-działacza społecznego, jakich przede wszystkim potrzebuje organizacja wczasów pracowniczych.

W zespole remontowym natomiast bez przerwy trwa współzawodnictwo w zakresie oszczędności materiało-

Z soli sądowej

Sąd Powiatowy w Koszalinie rozpatrywał ostatnio sprawę eksperymentu sklepu GS w Głodowie Ireny Sobierajskiej, która dopuściła się niedoboru kasowo-towarowego w okresie niepełna 2 — mcy w wysokości około 6 tys. zł.

Przewód sądowy wykazał ponadto, że skradzione pieniądze przeznaczała Sobierajska na hulanki i picie wódki.

Sąd skazał ją na 2 lata więzienia.

wych i pieniężnych. Idzie tu o celowe wykorzystanie starego materiału budowlanego i instalacyjnego przy remoncie urządzeń kanalizacyjnych i sieci elektrycznej itd.

Kierownictwo Ośrodka natrafiła w pracy na przeszkody ze strony najmniej oczekiwanej. Dla lepszego zaopatrzenia wczasowców urządziła się na terenie Mielna 7 punktów handlowych i usługowych. Między innymi PPK „Ruch” zobowiązała się do ustawienia kiosku z gazetami i książkami w centralnej części parku. W rozmowie z dyrektorką Okręgu FWP — przedstawicielką „Ruchu” oblicywał nawet kłosek reprezentacyjny. Trzy tygodnie minęło, „Ruch” mimo interwencji nie daje żadnej odpowiedzi. A przecież FWP ofiaruje nawet środki finansowe i etat sprzedawcy, byle tylko gazety były. Do otwarcia sezonu pozostało 10 dni. „Ruch” powinien znaleźć czas, by zatroszczyć się o sprawna dostawę czasopism dla Mielna.

Sprawa Domu Społecznego w gromadzie Mielno jest bardziej zawikłana i wymaga od obydwu stron — FWP i gromady szybkiego i dokładnego omówienia. Dom Społeczny jest zaniedbany i niewykorzystany. Dyrekcja Okręgu Morskiego FWP gnieździ się w domu wczasowym, który ze względu na dobre wyposażenie, mógłby być wykorzystany na pomieszczenia dla przodowników pracy, a nie jest odpowiedni na mieszkanie biurowe. Dyrekcja chce przeprowadzić gruntowny remont Domu Społecznego i tam pomieścić biura, udostępniając gromadzie wszelkie urządzenia kulturalne i sportowe na terenie Ośrodka. Stanowiłoby to negatywne nlektórych przedstawicieli gromady opiera się na twierdzeniu, że teraz jest „dobry” dyrektor ale może przyleć „gorszy” i wspólna praca z FWP nie będzie się tak dobrze układać. Tymczasem jedyną drogą do trwałego ułożenia współpracy gromady z FWP jest zbliżenie między organizacjami partyjnymi i ZMP. Nie może być rozdziału między gromadą a Ośrodkiem Wczasowym. Jednym z celów akcji wczasowej jest przecież zbliżenie ludzi z różnych stron kraju. Udział aktywny gromadzkiego w imprezach oświatowych i kulturalnych FWP jest więcej niż pożądany. Nie trzeba się więc kryć za niszczące miry Domu Społecznego. Trzeba pamiętać, że wczasy stanowią jedną z ważniejszych funkcji gospodarczych Ziemi Koszalińskiej.

Pracownicze ogródki działkowe pomocą w zaopatrzeniu ludzi pracy

Wielką pomocą w zaopatrzeniu rodzin pracowniczych jest uprawa ogródków działkowych. W roku ub. wartość samych tylko warzyw i owoców zebranych przez działkowców przekroczyła 200 mil. złotych. Przełączony dochód z działki wynosił 2 tys. zł. W tym roku dla użytkowników ogródków działkowych zapewniono w skali krajowej około 15 tys. ton nawozów sztucznych.

Poszczególne instytucje i rady narodowe otrzymały duże sumy na przeprowadzenie inwestycji w ogródkach działkowych. Każda Okręgowa Rada Zw. Zaw. organizuje kursy ogrodnicze, a specjalni instruktorzy prowadzą fachowe szkolenie, udzielają rad i wskazówek. Ostatnio także kursy odbyły się w Słupsku, Sławnie i Darłowie.

Do przodujących miast w naszym województwie należy Słupsk, który skupia około 1500 działkowców, Koszalin — 780, Szczecinek, Darłowo, Czaplonek i inne. Co drugi działkowicz ze Sławna hoduje króliki i kury. W najbliższym czasie zostanie uruchomiona tam wzorowa hodowla rasowych królików oraz sekcja pszczelarstwa. Od ub. roku zespół prowadził ogródek mierzwiński, w którym wyhodowano wspaniałe okazy białej kapusty.

I tu jak w fabryce, jak w każdym zakładzie pracy spo-

tykamy przodowników. Są to: Kazimierz Rokoff i Marjan Kublak ze Słupska, Nowak i Melonda z Koszalina, Jerzy Kirszewski ze Sławna i Helena Strojak ze Szczecinka.

W przededniu prac wiosennych zebrani użytkownicy ogródków działkowych ze Słupska postanowili poćwiczyć kulturę uprawy przez należyte utrzymanie i pielęgnację działek, dbać o estetyczny ich wygląd i wysoki plon. Do współzawodnictwa wezwali działkowców koszalińskich, którzy wzwane przyjęli. Poza tym hodowcy słupscy jeszcze w tym roku zorganizują wystawę najpiękniejszych okazów owoców, warzyw i drobnego inwentarza.

Miła jest praca na działkach ogrodniczych, dlatego rosła szereg użytkowników działek. Nie mogą tego jednak zrozumieć poszczególne miejscowe rady narodowe. W lutym br. Okręgowa Rada Zw. Zaw. wróciła się do MRN w Koszalinie o przydział ziemi dla działkowców. Ziemię przydzielono dopiero kilkanaście dni temu, a więc w czasie, kiedy prace przygotowawcze w ogródkach są na ukończeniu. Poza MRN w Bytowie poszczególnie MRN-y województwa koszalińskiego nie uruchamiają do tej pory kredytów na przeprowadzenie inwestycji w ogródkach działkowych, a działkowicze czekają.

Z. K.

W dniu 10 maja 1953 roku zginęła w wypadku samochodowym

DANUTA CHRUSCIEL

RADA MIEJSCOWA ZOB. PREZYDIUM ORZZ

W dniu 10 maja 1953 roku zginęła w wypadku samochodowym

DANUTA CHRUSCIEL

o czym powiadamiają pogrążeni w smutku
 mąż, dzieci, ojciec, matka
 bracia i siostry

W dniu 10 maja 1953 r. zginęła w wypadku samochodowym

DANUTA CHRUSCIEL

członek Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego, czynny członek Sekcji Motorowej ZS „Spójnia”
 Pogrzeb odbędzie się dnia 14. maja 1953 r. o godz. 17-tej na cmentarzu przy ul. Gnieźnieńskiej.

SEKCJA MOTOROWA ZS „SPÓJNIA”
ZARZĄD OKRĘGU PZM

Ogólnopolski konkurs recytatorów

Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Min. Oświaty, Centr. Urzędem Szkolnictwa Zawodowego, Zw. Samop. Chł., Ligą Kobiet, ZMP i Organizacją „Służba Polsce” — organizuje Ogólnopolski Konkurs Recytatorski.

Wstępne eliminacje terenowe (gminne, zakładowe, szkolne), zostaną przeprowadzone przez organizacje masowe.

Eliminacje powiatowe odbędą się w terminie do 15 sierpnia 1953 r., eliminacje wojewódzkie — w terminie do 15 września 1953 r. Eliminacje centralne przeprowadzi Ministerstwo Kultury i Sztuki w październiku 1953 r.

Dla pionu szkolnego eliminacje powiatowe odbędą się bez pośrednio po zakończeniu roku szkolnego najpóźniej w terminie do 30 czerwca 1953 r., eliminacje wojewódzkie — od 1 — 15 września 1953 r.

Sądy Konkursowe powiatowe i wojewódzkie dokonają eliminacji spośród najlepszych

recytatorów w kategoriach: zawodowych artystów dramatycznych (teatr, radio, film, Artos) oraz młodzieży szkół aktorskich i teatralnych, młodzieży szkolnej oraz amatorów.

Konkurs obejmuje następujące grupy repertuarowe: I — poezji, II — prozy, III — satyr.

Spis konkursowych pozycji repertuarowych zostanie podany do wiadomości poprzez Wydział Kultury PRN oraz zainteresowane instytucje i organizacje masowe. Uczestnicy Konkursu dokonają wyboru pozycji repertuarowych wyłącznie z podanego materiału.

Organizacje masowe, kierownicy szkół i świetlic zgłaszają imienny wykaz uczestników Konkursu do komisji powiatowych, które mieszczą się w Oddziałach Kultury i Sztuki Prezydium Powiatowych Rad Narodowych.

Nagrody w eliminacji centralnej:

- 4 nagrody I a z 3.000
- 8 nagród II a z 2.000
- 16 nagród III a z 1.000

Co, gdzie, kiedy?

Kino

ROSZALIN

„NOWA HUTA” — „Parada nartów” — prod. franc.
 Seanse 18 i 20.
 „MELODA GWARDIA” (Rokosowo) — „Fanfan Tulipan” — prod. franc.
 Seanse godz. 20.

SLUPSK

„POLONIA” — „Sekretarz Rejkomu” — prod. radz.
 Seanse 15, 18 i 20.

KOŁOBRZEG

„WYBRZEŻE” — „Radziecka Gruzja” — prod. radz.
 Seanse 17 i 19.

SLAWNO

„SLAWA” — „Radziecki Kazachstan” — prod. radz.
 Seanse 17 i 19.

Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 53 zwiedzać można od godz. 12 — 19, w niedz. i piątki od 12 — 19.

W poniedziałki i dni powiatowe Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

Odczyt

„Cele i zadania TPPR w świetle uchwały IV Zjazdu” — odczyt o godz. 19 w Woj. Klubie TPPR w Koszalinie.

Po odczycie film „Bafka o rybaku i rybce”.

Wystawy

Wystawa książki w Domu Kultury w Słupsku otwarta codziennie od 13 — 21.

Na odcinku wiejskiego ruchu amatorskiego eliminacje przeprowadza w ścisłym porozumieniu: Zarząd Świetlic, Domów Kultury i Twórczości Amatorskiej, Centralny Zarząd Bibliotek, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZMP, Organizacja „Służba Polsce” powołując wspólnie komisje.

Nagrody terenowe ufundowane zostaną przez Radę Czytelnictwa i Książki, organizacje masowe i Prezydium Woj. RN.

Koszty eliminacji i nagród centralnych pokryte zostaną z funduszy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów, Techników i Majstrów Budowlanych zatrudni od zaraz Wojewódzki Zarząd Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych, do pracy w Wojewódzkim Zarządzie i Budowlanych Przedsiębiorstwach Powiatowych w terenie.

Podania wraz z życiorysem należy składać w Dziale Kadr WZ BPP Koszalin, względnie w Sekcjach Personalnych Budowlanych Przedsiębiorstw Powiatowych na terenie województwa koszalińskiego.

Wynagrodzenie w/g Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K-100-1

PUNKTY USŁUGOWE

SPÓŁDZIELNI „SŁUPIANKA”

w Słupsku przy ul. Wojska Polskiego 39/40, Jagiello 10, Kopernika 2, Świerczewskiego 1a, Bema 6, Jaracza 17

wykonują zamówienia

z własnego i powierzonego materiału.

Przeróbki i nicówki wszelkiej odzieży

damskiej, męskiej i dziecięcej.

Konfekcje gotową dziecięcą, damską, męską

sprzedaje się przy ul. Bema 6.

W powiecie słupskim posiadamy punkty usługowe:

w Główczycach, Poboczu, Gardnie Wielkim, Dębicy

Kaszubskiej, Motorynie, Czarnej Dąbrówce, w Rędzinowie, Charnowie i Uście.

Wszelkie skargi, zażalenia i reklamacje przyjmuje Zarząd Spółdzielni w Słupsku przy ul. Jaracza 7-8. Prosimy Szanowną Klientelę o wpisywanie swych uwag do książki skarg i zażaleń. K-95-0

KOMUNIKAT

Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 12.V.1952 r. dotyczącej jakości towarów, oraz zarządzenia PKPG Nr 293 z dnia 31.XII.1951

w celu podniesienia jakości pieczywa i wyrobów masarniczych, wód gazowych i innych towarów znajdujących się w sprzedaży PSS-u oraz właściciel zaopatrzenie konsumentów i klientów w dobrą jakość towarów.

Zarząd PSS Kołobrzeg prosi zaopatrującą się ludność o składanie reklamacji, w razie stwierdzenia jakiegokolwiek braku w towarze.

Każda reklamacja będzie rozpatrzona przez kolektyw i konsument otrzyma na piśmie odpowiedź.

Wszelkie reklamacje Zarząd PSS-u w Kołobrzegu przyjmuje codziennie od godz. 8 do 15. K-81-1

ZAWIADOMIENIE

Składnica Rejonowa Przemysłu Chemicznego w Bydgoszczy

ODDZIAŁ W SZCZECINKU

podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniach od 28 do 31 maja 1953 r.

MAGAZYNY ODDZIAŁU BĘDĄ NIECZYNNE

w związku z przeprowadzeniem inwentaryzacji półrocznej.

Prosimy PT. Odbiorców o pobranie zafakturowanych towarów. Po dniu 28 br. rachunki za nie pobrane towary zostaną automatycznie anulowane. K-99-1

G. Sejtkułow

pilot stalingradzkiego lotnictwa specjalnego

Lotnictwo w służbie rolnictwa

Lotnictwo radzieckie czuje się nieodłącznym pomocnikiem pracowników rolnictwa. Z samolotów dokonuje się siewów, „piele” chwasty, zasilają oziminy, buraki cukrowe, len, bawełnę i wieloletnie trawy, niszczy chemikaliami szkodniki zbóż, roślin technicznych i warzyw, sadowi i winnicy.

W kolchozach i sowchozach rozpowszechniono się zwłaszcza używanie samolotów do zasilania zbóż nawozami mineralnymi. W porównaniu z wprowadzaniem nawozów bezpośrednio do gleby, sposób ten jest znacznie prostszy i tańszy. Rozstawianie na wozów z powietrza dokonuje się wcześniej wiosną, kiedy roślinom trzeba dać dodatkowe pożywienie: azot, fosfor, sole potasowe. Pod względem wydajności samolot dziesiątki razy przewyższa maszyny pracujące na ziemi, a przy tym zasilanie z samolotów wymaga minimum nakładu pracy człowieka.

W roku ubiegłym lotnik Szczerbakow rozstał w ciągu 8 dni w obwodzie stalingradzkim nawozy mineralne na obszarze 1300 ha, zasilając codziennie 250—300 hektarów. W ciągu wiosny Szczerbakow zaszła 3000 hektarów zbóż; przyczyniło się to do zwiększenia plonów o 3—4 q z hektara. W ten sposób jeden lotnik zwiększył plony o przeszło 9 tysięcy kwintali.

Zasilanie z powietrza — to doskonały środek podnoszenia urodzajności. Stosowanie tego sposobu zwiększa plony przeciętnie o 20—25 proc. W roku 1952 za pomocą samolotów zasilono na północnym Kaukazie 275 tys. ha pszenicy ozimej, dzięki czemu uzyskano dodatkowo prawie milion kwintali pszenicy.

Zasilanie z powietrza plantacji buraków cukrowych nie tylko zwiększa plony buraków, ale i zawartość cukru w burakach. Tak np. w kolchozie im. Czkałowa (obwód kurcki) zawartość cukru w burakach zwiększyła się dzięki temu o 1—2 proc.

W roku bieżącym stalingradzkie lotnictwo specjalne zaszła ponad 25 tys. ha oziminy, co najmniej 8 tys. ha lucerny oraz dokona innych robót na obszarze 100 tys. ha. Zasilanie oziminy z powietrza przeprowadzi się w 30 sowchozach, przy czym zasilany obszar w każdym z nich wyniesie od 200 do 2500 hektarów. We wszystkich tych sowchozach zgromadzono już potrzebne zapasy paliwa, smarów, chemikalii, wyznaczono robotników do obsługi samolotów.

Niszczenie chwastów ma ogromne znaczenie dla wzrostu urodzajności. Pielenie wymaga znacznego nakładu pracy, wielu rąk roboczych. Pracownicy nauki Akademii Rolniczej im. Timiriازهwa, wspólnie z pracownikami Instytutu Naukowo-Badawczego Lotnictwa Cywilnego, spreparowali specjalny płyn niszczący chwasty. Wszędzie, gdzie przy „pieleniu” zasiewów z powietrza używano tego płynu, urodzaje znacznie wzrosły.

W tym roku w obwodzie stalingradzkim zastosuje się pielienie z powietrza na wielkim obszarze nawadnianych gruntów, co znacznie obniży koszty własne. Ręczne opielenie jednego hektara roślin kłosowych wymaga całodziennej pracy 5—10 osób, a koszt tej pracy wynosi 150—180 rubli. Natomiast samolot dokonuje w ciągu dnia opielenie 60 ha, przy czym koszt tego zabiegu na jeden hektar nie przekracza 80 rubli.

Ogromne sukcesy osiągnęło lotnictwo radzieckie w walce z szarańczę i innymi szkodnikami zbóż. Na polach, nawadnianych przez grzyzonie, rozpyła się preparaty chemiczne i rozrzuca przynęty. Szkodnikiem buraków cukrowych jest żuk-ryjkowiec i jego gąsienica, niszczące około 30 proc. plonów. Walka z tym szkodnikiem za pomocą lotnictwa kosztuje półtora raza mniej, niż stosowanie innych sposobów. W ciągu sezonu jeden samolot może wyniszczyć szkodniki na obszarze ponad 3 tys. ha.

Dużą pomoc okazuje również lotnictwo w walce ze szkodnikami drzew owocowych. W ciągu sezonu samoloty 3—4 razy spryskują sady różnego rodzaju chemikaliami. Jeden samolot spryskuje w ciągu dnia 40—50 hektarów.

Tak oto lotnicy radzieccy, ułatwiając pracę rolnikom, włączają się do walki o zwiększenie urodzajności pól.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Nowy sukces kolarzy polskich w Wyścigu Pokoju

Wilczewski — pierwszy na mecie X etapu w CHORZOWIE

NRD zagraża pozycjom Duńczyków

Dziesiąty etap Wyścigu Pokoju z Wrocławia do Stalingrodu (193 km) przyniósł kolarzom polskim nowy sukces. Po zwycięstwie Królaka na poprzednim etapie po raz drugi kolarz w biało-czerwonej koszulce odniósł zwycięstwo etapowe. Był nim najmłodszy reprezentant drużyny polskiej Wilczewski, który doskonałym finiszem wyprzedził na mecie Polaka z Francji Chraplaka. Trzecie miejsce zajął Królak przed reprezentantami NRD Trefflichem i Schurem oraz Pawliszakiem z Polonii Francuskiej. Trzeci z Polaków Kłabiński był 12.

Drużynowo X etap wygrała Polonia Francuska przed Polską i NRD.

Na starcie X etapu Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Prava” stanęło we Wrocławiu 42 kolarzy Pochmurne niebo już od rana zapowiadało deszcz, który też towarzyszył kolarzom na całej trasie. Ostre tempo tuż po starcie rozciąga wkrótce grupę kolarzy na przestrzeni kilku kilometrów. Na ulicach Olawy, na 20 km, Królak i Wilczewski inicjują pierwszą ucieczkę.

Polacy jada doskonale, zdobywają ok. kilometr przewagi i nie pozwalają się dojść goniącemu ich przodownikowi wycieczki Pedersenowi. Na 45 km w pobliżu Polaków ruszają Pawliszak, Chraplak, Trefflich, Schur i Deutsch. Piątko ta dochodzi Królaka i Wilczewskiego w Opolu, gdzie tracą kontakt z grupką Deutych z powodu defektu gumy. Tymczasem pozostała szóstka ma już ok. 4 min. przewagi nad główną grupą, w której jadą m. in.: Kłabiński, Pedersen, Rużiczka, Radowicz i Deutych. Na ulicach Stalingrodu z czołówki odpada Pawliszak z powodu defektu gumy. Na kilometr przed stadionem w Chorzwie, gdzie jest meta etapu do przodu wysuwa się Chraplak, a tuż za nim Wilczewski. Dwójka ta wpada pierwsza na stadion, a na ostatnich metrach Wilczewski wyprzedza Chraplaka kończąc zwycięsko etap. Około 300 m za nim mijają metę Królak przed Trefflichem i Schurem, a po ok. 3 minutach — Pawliszak. Prawie 10 minut trzeba czekać na ukazanie się następnych kolarzy. Są nimi: Andersen i Wyszynski, a za nimi duża grupa zawodników, z których na finiszu najszybciej jest Rużiczka. Zajmuje on 9 pozycję przed Malekiem, Kocewem, Kłabińskim i Pedersenem.

Puchar Polski w koszykówce

W ub. niedzielę odbyły się w Szczecinie walewódzkie eliminacje w koszykówce mężczyzn i kobiet o Puchar Polski. Na starcie stanęły 4 zespoły miejskie i dwa żeńskie, wyłonione w eliminacjach powiatowych.

Rozgrywkę męską zakończyły się zwycięstwem Białogardzkiego Zryw. W pierwszym spotkaniu koszykarze Zrywu pokonali wysoce Koszalińskie Ogniwo 104:41 (62:2), zaś w drugim Unia (Szczecinek) wygrała ze swą imienniczką z Warcina 78:44 (38:14).

W spotkaniu finałowym drużyna Zrywu, po ciekawej i szybkiej grze zwyciężyła Unię (Szczecinek) 45:38 (23:17).

W spotkaniu drużyn żeńskich zwycięstwo odniosła Unia (Szczecinek) wygrywając z Koszalińskim Ogniwnem 68:22 (30:14). W meczu tym wyróżniła się Midura z Unii, zdobywając dla swojej drużyny 44 pkt., oraz Lipińska, zaś w zespole Ogniwa Lemańczyk.

W konkurencji mężczyzn najlepszymi zawodnikami turnieju byli: Kozłowiec (Zryw Białogard) i Korzuń (Unia Szczecinek). Sędziowali dobrze Swiniarski, Kozłowiec i Maciosek.

Widzów około 500.

- 2) Chraplak (Pol. Franc.) — 5:05:52
- 3) Królak (Polska) — 5:06:21
- 4) Trefflich (NRD) — 5:06:23
- 5) Schur (NRD) — 5:06:25
- 6) Pawliszak (Pol. Franc.) — 5:08:23
- 7) Andersen (Dania) — 5:15:16
- 8) Wyszynski (Pol. Franc.) — 5:15:17
- 9) Rużiczka (CSR) — 5:17:47
- 10) Malek (CSR) — 5:17:47
- 11) Kocew (Bułgaria) — 5:17:47
- 12) Kłabiński (Polska) — 5:18:15

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

- PO DZIESIĘCIU ETAPACH:
- 1) Pedersen (Dania) — 53:42:30
 - 2) Schur (NRD) — 53:43:43
 - 3) Andersen (Dania) — 53:45:03
 - 4) Trefflich (NRD) — 53:50:02
 - 5) Deutsch (Austria) — 53:56:53
 - 6) Pawliszak (Pol. Franc.) — 53:59:24
 - 7) Van Schil (Belgia) — 54:05:06
 - 8) Kocew (Bułgaria) — 54:07:59
 - 9) Królak (Polska) — 54:13:29
 - 10) Radigon (Francja) — 54:14:49
 - 11) Wilczewski (Polska) — 54:15:28

Piłkarze Koszalina na budowę Pomnika Wdzięczności

Jak już podawaliśmy w dniu dzisiejszym tj. 14 maja o godzinie 17-ej na stadionie Koszalińskiej Spółni odbędzie się interwencyjny mecz piłkarski między Teamem „A” i „B”.

Zespół „A” reprezentowany będzie przez drużynę skompletowaną z piłkarzy Startu i Spółni, zaś zespół „B” reprezentować będzie najbliższą w Koszalinie drużynę piłkarską — Gwardia.

Dochód z tej ciekawej zapowiadającej się imprezy zostanie przeznaczony na budowę Pomnika Wdzięczności w Koszalinie.

WYNIKI INDYWIDUALNE ETAPU:

- 1) Wilczewski (Polska) — 5:04:52

Cena

zwycięstwa

(66)

Tu „Sokół” wyrzucił przed siebie rękę zwiniętą w kulak. Chciał uderzyć w jakiś stały przedmiot, ale takiego przed nim nie było. Cofnął więc pięść i zmruczył oczy.

Powtórzył z mocą: za brak dyscypliny kula w lebi! Ludzie, którzy rozłożyli się na szerokim płacie trawy wdziali co miał na myśli „Sokół”: przed kilku dniami znikł z oddziału przyjaciel dowódcy — Biedronka.

Nie był to zresztą pierwszy wypadek. Już przed nim kilku porzuciło ciałem las. Może ze strachu, a może dość już mieli wszystkiego: coraz więcej krążyło kukuruźników. Czujki na drzewach z niepokojem wycierały przed siebie. Poza szeroką zasłoną drzew i krzewów rosła w silę nowa władza. Z dnia na dzień, wciąż nowi ludzie stawali do pracy na ruinach i na ugorach. Ci ludzie — o tym wdziali wszyscy — nie pozwolą, aby zburzyć to co zbudują.

Lada chwila mogło skończyć się letnie życie. I co wtedy? „Sokół” ulokował się pod małym świerczkiem, nieco dalej od reszty. Na miękkiej podściółce mchu leżały już przygotowane celtowe płachty. Wdział, że to Maślaka robota. Pomyślał o nim z wdzięcznością. Niezły był z niego kumpel. Wyrobił się. O gospodarskich sprawach pamiętał jak nikt. Tyle, że wciąż ichorem podszyci. Przed każdym starciem dawał nura. Odnajdywał się, gdy było po wszystkim: szabru szukał!

— Nalej! — wykrztusił cicho, bo przypomniał sobie Biedronkę. Taka parszywa owca. Zdradziła! Maślak posłusznie przchylił butelkę.

— Tylko nie cygań. Szklaneczka po brzeg. I sobie także nalej!

Płyn cienko zadzwonił po szkle.

— A wam nie? — „Sokół” zwrócił się do dwóch ludzi: siedzieli nieopodal.

Nie odwracając się mruknął coś pod nosem. Na rozpostartych mapach ślizgały się pasma światła: błysk latarek miaszał się z szybko spływającym światem.

— Oderwijcie się wreszcie od tych... ranych placht. Sztabowcy póją ich mać... Już nawet wódki do ust nie biorą! Zasmiał się głośno, ale niepewnie. W uśmiechu tym zgrzyt na chwilę złość, która bulgotała w nim od dawna.

Tamel przerwał na chwilę zajęcie i szybko wychylił po szklaneczkę. „Nawet się trącić nie chcą” — przemknęło „Sokółowi” przez myśl. Nie dał po sobie poznać jak bardzo go to dotknęło. Rozklejał się jego autorytet w oddziale. Coraz bardziej się rozklejał. Przypomniała mu o tym każda drobność. Trzy miesiące temu inaczej było. Wszystko szło jak w zegarku, gdy obaj oddziały. Nawet „Piguła” i „Sek” udawali przyjaciół: bez szemrania podporządkowywali się jego rozkazom. „Piguła” zdał mu funkcję dowódcy bez cienia żalu. Tak przynajmniej wyglądało na pozór: jego gorliwość graniczyła nawet ze strachem. Co krok zaznaczał, że dość już miał odpowiedzialności i wiecznego użerania się z ludźmi.

Dopiero po paru tygodniach po planem wygadał się jak bardzo dotknęła go degradacja.

Homenda Okręgu nie miała do niego zaufania: „za mlekki” — tak scharakteryzował go łącznik, do którego przyszedł „Sokół” z poleceniem od Zmudzkińskiego.

Leżąc teraz na płachcie „Sokół” rozmyślał nad sytuacją. Urażona ambicja zawsze szuka odwetu — doszedł do wniosku. „Piguła” tylko udawał, że go nie przejście na niższe stanowisko nie obeszło. A dołki pod nim kopali...

Niebo rozjaśniło się już niemal całkowicie; drobne obłoczki jak gromada kurecząt przemyciły w górę. Ludzie leżeli z pełnymi brzuchami czekając na rozkazy.

— Czyż mógł zgodzić się z ich taktyką... — myślał „Sokół” — Wierciński — zerkając ukradkiem poza siebie. „Piguła” i „Sek” byli przeciwno masowym akcją. On uważał inaczej: tylko zbiorowa odpowiedzialność może dać wyniki. Zawsze powtarzał to Bohun. Złe należy wyrwać z korzeniami. Nie wystarczy jednemu, drugiemu czy dziesiątemu peparakowi leć rozwałki. Trzeba jak najwięcej ludzi odstraszyć od komunizmu: i tych z PPS-u, i ludowców, a w razie potrzeby i całą wieś... Wdział skąd płyną poglądy tamtych: wyszli przecież z akowskiej szkoły. Londyn był zawsze dla nich wyroczyłą. Nie nie chcieli robić bez rozkazu a t a m t a d. Wydaje się tym dumnie, że liczą im każdą kulę w pistolecie... Zobaczymy jak za rok, za dwa będą ci panowie na wyspie śpiewać! Ale wtedy może już być za późno!

— Szefiel — usłyszał głos Maślaka — Zostało jeszcze szóstka na dzień. Dolac?

Bokserzy radzieccy przyjeżdżają do Warszawy

We wtorek 12 bm. wyjechała z Moskwy do Warszawy ekipa bokserów radzieckich na mistrzostwa Europy w boksie.

W skład drużyny, która liczy 20 pięściarzy wchodzi m. in. Bułakow, Stepanow, Garbuzow, Miednow, Szczerbakow, Tiszl*, Jegorow i Sozczikas.

Kierownikiem zespołu jest wiceprezident Głównego Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu A. Kriwcow.

Przed Wojewódzkimi Biegami Narodowymi

W nadchodzącą niedzielę 17 bm. na stadionie Koszalińskiej Spółni zostaną przeprowadzone Biegi Narodowe na szczeblu wojewódzkim. Impreza ta zgromadzi na starcie ponad 200 zawodników i zawodniczek wyłonionych w eliminacjach miejskich i powiatowych.

Obecnie trwają intensywne przygotowania do tych zawodów.

Zawody rozpoczną się o godz. 11-ej defiladą wszystkich uczestników. Po zakończeniu konkurencji zwycięzcy otrzymają dyplomy.

W związku z tą imprezą Sekcja Lekkoatletyczna WKHF zwołuje w sobotę 16 bm. o godz. 16-ej naradę sędziów lekkoatletyki. Obecność wszystkich sędziów z terenu miasta Koszalina obowiązkowa. Narada odbędzie się w sali WKHF.

— Lej! Skrzywił się z niezadowolaniem: nie lubił jak go Maślak szefem nazywał. Przecież nie od parady nosi dwie gwiazdki...

Spozą krzaków jałowca wycierały sylwetki tamtych: wciąż śleczeli nad planem terenu, kreśląc i gadając półgłosem.

...Gdybyż tu choć kilku chłopaków z Brygady byłoby — westchnął do siebie odstawiając pustą szklaneczkę. — Pokazali by dopiero robotę! Szkoła Bohuna, o co przydałoby się tym oficerom w wysokich butach. Ale Bohun daleko i Brygada daleko. Teraz już nie Aik czy Narodowe Sily Zbrojne... Jest jednoś i to jednoś bez pucu. Na śmierć i życie. Po jednej stronie — las, po drugiej t a m c i. Trzecia droga nie istnieje! I choćby się o spraw ich dzieliło, muszą się dogadać. Muszą dogadać się za wszelką cenę!

Wstał z miejsca i nagle całkiem niespodziewanie błysnął mu w głowie pomysł. Był tak nagły, że opuściło go zadziwiająca opanowanie, którym zawsze tak bardzo się szczycił. Zapalił papierosa, ręka drgała mu lekko. A więc przerwie się wreszcie łańcuch jego niepowodzeń! Plan musi być wykonany!

Będą mieli broni po same uszy!

Drzewa szeleściły na wietrze: dzień wstawał świeży i pogodny. Nad konarami trzepotały ptaki, promienie słońca wdzierały się ukosem.

„Sokół” stał jeszcze chwilę medytując zawzięcie. Po chwili ruszył zdecydowanym krokiem do „Sęka” i „Piguły”.

- Nazwisko?
- Biedronka.
- Imię?
- Jan.
- Imię ojca?
- Paweł.

Starszy sierżant starannie notował odpowiedzi. Pokój był duży i nagły. Ściany lekko poźółkłe: pokrywały je plakaty i hasła. W jednym kącie stał stojak, a w nim kilka automatów: pepeszki i zdobyczne bergmany. W drugim leżała kupa niemieckiej makulatury: jakieś broszury i ulotki. Długi stół składał się z dwóch równoległych desek, ułożonych na koszlach. Okna zamazane były farbą jak w niewykończonym budynku. Nad stołem zwisała z sufitu goła żarówka, a obok niej upstrzyony lep na muchy. Lato zaczęło się tego roku o miesiąc wcześniej niż na kalendarzu.